

Iga Świątek awansowała do finału Roland Garros i pozostanie liderką rankingu WTA

Paweł Pluta · 9 czerwca, 2023



Najlepsza tenisistka na świecie, Iga Świątek pokonała Beatriz Haddad Maię (Brazylia, 14. WTA) 6:2, 7:6(7) i po raz trzeci w karierze zagra o triumf na Roland Garros. Bez względu na wynik sobotniego finału, z Czeszką Karoliną Muchovą (43. WTA), Polka pozostanie liderką światowego rankingu.

Urodziny obchodzą dzień po dniu, Beatriz Haddad Maia – 30 maja, Iga Świątek – 31 maja, lecz Brazylijka jest starsza od Polki o 5 lat. Ich pierwsza konfrontacja, w sierpniu ubiegłego roku w Toronto, trwała 3 godziny. Iga przegrała wówczas, po epickim pojedynku 4:6, 6:3, 5:7. – Trudno było mi znaleźć mój rytm. To zapewne dlatego, bo ona jest leworęczna i miałam problem z przystosowaniem się do jej serwisu. Plus ten wiatr. Myślę, że bez wiatru dałabym radę. Jednak wiało naprawdę mocno – mówiła wówczas, po porażce Iga Świątek.

W czwartkowy wieczór na korcie Philippe’a Chatriera też wiało. W tym kontekście, obraz pierwszego gema, którego Iga przegrała przy własnym serwisie do zera, mógł zaniepokoić kibiców z Polski, którzy opanowali główną arenę na kortach Rolanda Garrosa. Na szczęście błyskawicznie odrobiła straty. Potem obie tenisistki konsekwentnie utrzymywały swoje podanie, lecz w szóstym gemie Polka przyspieszyła grę i przełamała Brazylijkę na 4:2. To nie było wszystko, bo Iga nie pozwoliła już ugrać rywalce w tym secie ani jednego gema i skończyła partię za pierwszą piłką setową 6:2, po 40 minutach gry.

Konieczna zmiana obuwia

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new **MUSE**

Pierwszy gem drugiego seta, przy podaniu Polki, trwał blisko 10 minut i z trudem zakończył się wygraną 22-latkę z Raszyna. Za chwilę, mierząca 185 cm Beatriz Haddad Maia (Iga jest o 9 cm niższa), znów pokazała, że potrafi świetnie serwować i wyrównała na po jeden. Przy serwisie naszej tenisistki udowodniła natomiast, że tenis agresywny też nie jest jej obcy i przy pierwszym breaku wykorzystała szansę, wychodząc na prowadzenie 2:1. Na tym się nie skończyło, bo za moment, po raz pierwszy w tym pojedynku, Brazylijka miała przewagę dwóch gemów (3:1). Gdy liderka światowego rankingu doprowadziła do stanu 3:2, postanowiła wykorzystać przerwę między gemami na zmianę obuwia.

No i... poskutkowało, bo zaczęła gonić rywalkę – następny gem, przy serwisie 27-latkę z Sao Paulo, padł łupem naszej tenisistki. Siódmy gem, a trzeci z rzędu też wygrała Iga, a zwieńczyła go przepiękna i jedna z najdłuższych wymian w tym spotkaniu. Było zatem 4:3 dla obrończyni trofeum sprzed roku. Następne dwa gemy wygrywały tenisistki, które serwowały. Aczkolwiek, nasza tenisistka musiała obronić aż trzy breakpointy, aby utrzymać własne podanie. Przy stanie 5:4 dla Igi Świątek Brazylijka serwowała, by pozostać w meczu. Presję wytrzymała. Jeszcze trudniej miała przy stanie 6:5 i po trzydziści, bo Polka była wówczas dwie piłki od meczu. Ostatecznie o losach drugiego seta decydował tie-break.

Setbol Brazylijki, dwa meczbole Polki



Rozstrzygający gem mógł przyprawić o palpitacje serca. Początkowo ton grze nadawała Haddad Maia, prowadząc 1:0, 2:1 i 3:2. Iga wyrównała na po trzy, lecz za chwilę przegrywała już 3:4, po przepięknym woleju rywalki. Kolejny wolej, przy prowadzeniu 5:3, był dużo łatwiejszy do skończenia, ale na szczęście dla naszej tenisistki piłka po zagranii Beatriz trafiła w siatkę. Za moment było już po pięć, lecz po następnej piłce mieliśmy piłkę setową dla Brazylijki, obronioną przez mistrzynię Roland Garros.

Rollercoaster jechał dalej i po chwili to Iga miała meczbola. Tym razem, pierwsza w historii Brazylijka w półfinale Roland Garros, zachowała zimną krew, ale przy drugiej piłce meczowej była już bezradna: 9-7 dla Polki po 2 godzinach i 9 minutach gry. Na pocieszenie dla uroczej Beatriz – najwyższej sklasyfikowanej na 12. pozycji w rankingu WTA (w lutym tego roku) – pozostanie fakt, że w Paryżu zegnały ją ogromne brawa i już przeszła do historii brazylijskiego tenisa oraz fakt, iż otrzyma czek na 630 000 euro.

Świątek: Podziwiam, że przyjechaliście i jesteście

- Jestem ogromnie szczęśliwa, że znów zagram w finale Roland Garros, bo trudno gra się turniej trwający dwa tygodnie. Cieszę się, że gram równo na przestrzeni ostatnich lat. Będę starała się z trenerem podejść rutynowo do finału, jak gdyby był to kolejny z wielu meczów - mówiła po meczu Iga Świątek i dodała po polsku do licznie zgromadzonych rodaków na trybunach kortu Philippe'a Chatriera: - Podziwiam, że przyjechaliście i jesteście. Doceniam to. Naprawdę super - zakończyła liderka światowego rankingu. Iga pozostanie nią w poniedziałek 12 czerwca, bez względu na wynik finału z Karoliną Muchową (Czechy, 43. WTA).

Wojciech Fibak: Muchova gra piękny tenis

- W finale Igę czeka trudny mecz z Muchową, bo ona gra piękny tenis. Przypomina mi ten nasz, męski z lat osiemdziesiątych. Mimo wszystko Iga zwycięży. Pamiętajmy też o zmęczeniu Czeszki ponad trzygodzinnym półfinale z Sabalenką, która byłaby jeszcze bardziej wymagającą rywalką w finale. O zwycięstwo Igi w półfinale byłem spokojny, bo ona ma większy talent. Brazylijka nie ma tej ręki, nie ma tej szybkości, co Iga - powiedział nam Wojciech Fibak, który oglądał mecz na korcie Philippe'a Chatriera.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Świątek jak Sanchez-Vicario, Seles i Serena Williams?

Jeśli Iga Świątek zwycięży w sobotnim (godz. 15) finale, to po raz trzeci będzie triumfować na kortach Rolanda Garrosa (poprzednio w 2020 i 2022 roku). Tym samym Polka ma szansę dołączyć do trójki słynnych tenisistek, które także w tzw. erze open tenisa (tj. od 1968 roku) wygrywały trzykrotnie na kortach w Paryżu, a były to: Arantxa Sanchez-Vicario (1989, 1994, 1998), Monica Seles (1990-92) i Serena Williams (2002, 2013, 2015).

Dodajmy, że oprócz sławy i pucharu, zwyciężczyni Roland Garros 2023 otrzyma 2 300 000 euro, natomiast finalistka będzie musiała zadowolić się połową tej kwoty.

Paweł Pluta



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/iga-swiatek-awansowala-do-finalu-roland-garros-i-pozostanie-liderka-rankingu-wta/>